

PROTOKÓŁ
ze wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Miejskiej Żerkowa
z dnia 17 lutego 2017 roku

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie w godzinach od 13⁰⁰ – 16⁵⁵.

Obecni członkowie komisji, zgodnie z załączonymi listami obecności. Ponadto uczestnikami posiedzenia byli:

- Pan Jacek Jędraszczyk - Burmistrz Miasta i Gminy Żerków
- Pan Michał Surma - Sekretarz Gminy
- Pani Bronisława Rogacka - Skarbnik Gminy
- Pani Teresa Szablewska - pracownik Urzędu
- Pani Elżbieta Kupś - pracownik Urzędu
- Pani Lidia Purolnik - dyrektor Szkoły Podstawowej w Chrzanie
- Pani Danuta Wilak - dyrektor Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie
- Pani Mariola Zawal - dyrektor Szkoły Podstawowej w Komorzu Przyb.
- Pani Alina Kasprzak - dyrektor Szkoły Podstawowej w Żerkowie
- Pan Wojciech Tomalak - dyrektor Gimnazjum w Żerkowie
- Pani Monika Zielińska - nauczyciel Gimnazjum w Żerkowie
- Pan Robert Rogacki - nauczyciel Gimnazjum w Żerkowie
- Pan Tomasz Rydz - nauczyciel Gimnazjum w Żerkowie
- Pani Paulina Warzywoda - członek Rady Rodziców SP. Chrzan
- Pani Mirosława Zielińska - członek Rady Rodziców SP. Chrzan
- Pan Karol Kmieć - członek Rady Rodziców SP. Chrzan
- Pani Anna Mierna - członek Rady Rodziców SP. Dobieszczyzna
- Pani Katarzyna Trzmiel-Jujka - członek Rady Rodziców SP. Dobieszczyzna
- Pani Ewa Szwajcak - członek Rady Rodziców SP. Dobieszczyzna
- Pani Sylwia Świątek - członek Rady Rodziców SP. Komorze Przyb.
- Pani Aneta Skowrońska - członek Rady Rodziców SP. Komorze Przyb.
- Pani Beata Wachowiak - członek Rady Rodziców SP. Komorze Przyb.
- Pani Justyna Wojciechowska - członek Rady Rodziców SP. Żerków
- Pani Jolanta Bartmańska - członek Rady Rodziców SP. Żerków
- Pan Grzegorz Snela - członek Rady Rodziców SP. Żerków
- Pani Justyna Maciudzińska - członek Rady Rodziców Gimnazjum w Żerkowie
- Pan Andrzej Sewel - członek Rady Rodziców Gimnazjum w Żerkowie
- Pan Mariusz Łyskawiński - redaktor naczelny „Żerków Info”
- Media - przedstawiciel: „Gazety Jarocińskiej”

Temat posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Omówienie projektów uchwał na XXI sesję Rady Miejskiej Żerkowa w sprawie:

- 1) określenia "Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Żerków na rok 2017",
 - 2) regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Żerków,
 - 3) nabycia nieruchomości w Żerkowie,
 - 4) projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego (wersja I),
 - 5) projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego (wersja II).
3. Rozpatrzenie projektów uchwał Rady Miejskiej Żerkowa w sprawie:
- 1) wprowadzenia zmian do uchwały budżetowej na rok 2017,
 - 2) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Żerków na lata 2017-2022.
4. Sprawy bieżące.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1 Otwarcie posiedzenia

Przewodnicząca pani Barbara Urbańska dokonała otwarcia wspólnego posiedzenia komisji. Powitała Burmistrza, Sekretarza, Skarbnika, pracowników urzędu, zebranych radnych, dyrektorów szkół z terenu gminy, nauczycieli oraz przedstawicieli rad rodziców z poszczególnych placówek po czym przedstawiła porządek posiedzenia. W związku z obecnością dyrektorów szkół i przedstawicieli Rad rodziców zmieniono proponowaną w temacie posiedzenia kolejność omawianych uchwał. Radni zaakceptowali wprowadzane zmiany.

Ad. 2 Rozpatrzenie projektów uchwał Rady Miejskiej Żerkowa w sprawie:

- 1) **projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego (wersja I)**
- 2) **projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego (wersja II).**

Przewodnicząca poinformowała, że zostały przygotowane dwie wersje projektów uchwał w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego. Następnie przedstawiła projekty uchwał. Poinformowała, że ostateczna decyzja nie zostanie podjęta na obecnym posiedzeniu, jednak radni chcieliby poznać w tej kwestii zdania rodziców, dyrektorów szkół i nauczycieli. Powiedziała, że podjęcie odpowiedniej uchwały będzie miało na celu dobro dzieci, rodziców i nauczycieli oraz gminy, ponieważ z tego miejsca wypływają środki.

Przewodnicząca przedstawiła wnioski, które wpłynęły od Rady Rodziców ze Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie oraz od Rady Rodziców ze Szkoły Podstawowej w Komorzu Przybysławskim. W treści pism zawarto prośbę o przekształcenie w/w szkół w placówki ośmioklasowe.

Przewodnicząca powiedziała, że pani kurator zwróciła się do Rady i do Burmistrza o wypracowanie projektu uchwały w sprawie, dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju. Po wypracowaniu projektu pan Burmistrz przekaże go do kuratorium, a w następnej kolejności kurator ma 21 dni na zapoznanie się z decyzją Rady i na udzielenie odpowiedzi.

Przewodnicząca poinformowała, że kilka dni wcześniej odbyło się spotkanie w kuratorium w którym uczestniczyli: Pan Burmistrz, pan Sekretarz, Wiceprzewodniczący Rady oraz radny J. Szóstek następnie poprosiła Sekretarza o przedstawienie bliższych informacji o wymienionym temacie.

Sekretarz powiedział, że problem jest bardzo złożony. Po kilku spotkaniach z radnymi został ustalony proces postępowania. Radni zażądali przygotowania dwóch wersji projektów uchwały w sprawie projektu uchwały dostosowania sieci szkół. Podjęta uchwała musi zostać zaopiniowana przez kuratora. Konieczna jest pozytywna opinia kuratorium. Zgodnie z głównym założeniem nowej ustawy jest przekształcenie wszystkich szkół podstawowych w szkoły ośmioklasowe oraz rada ma obowiązek podjąć decyzję, co zrobić z gimnazjum.

I wersja uchwały zakładała, że gimnazjum zostaje wygaszone w ciągu następnych dwóch lat i tworzone są cztery szkoły podstawowe na terenie Gminy Żerków.

II wersja dotyczyła przekształcenia gimnazjum w drugą szkołę podstawową w Żerkowie. Zakładając drugi wariant należałoby w 2019 roku wszystkie szkoły podstawowe oprócz Żerkowa przekształcić w filie czteroklasowe. Trzeba mieć świadomość, że zgodnie z ustawą filia nie może być I-VI tylko musi być I-IV. Obydwa projekty uchwał zostały przesłane do kuratorium w celu uzyskania wstępnej opinii dotyczącej projektów. Ostateczną opinię kuratora otrzymamy po podjęciu uchwały i przesłaniu wniosku o jej zaopiniowanie.

Pani kurator po wstępnej analizie zaprosiła pana Burmistrza na spotkanie do Kalisza i chciała porozmawiać na temat dwóch przesłanych projektów uchwał. W kuratorium została przeprowadzona dość długa rozmowa, większość czasu została poświęcona na dyskusję nad pierwszym projektem uchwały. Pani kurator zasugerowała żeby nie wygaszać gimnazjum tylko włączyć je do szkoły podstawowej w Żerkowie, a na wsiach dotychczasowe szkoły przekształcić w placówki ośmioklasowe. Zakładając takie rozwiązanie powstałaby jedna szkoła podstawowa w Żerkowie z klasami gimnazjalnymi. Dyrektor Gimnazjum zgodnie z ustawą stałby się zastępcą dyrektora szkoły podstawowej, a wszyscy nauczyciele gimnazjum stają się automatycznie nauczycielami szkoły podstawowej w Żerkowie.

Sekretarz poinformował, że na bieżące posiedzenie komisji został przygotowany trzeci projekt uchwały.

Burmistrz powiedział, że organ prowadzący jest zobowiązany do przygotowania i dostosowania wszystkich dokumentów w taki sposób, aby jak najmniejszym stopniu ucierpiało dziecko następnie kadra i aby wszystkie przekształcenia mające na celu dostosowanie obiektów generowały jak najmniejsze koszty. Następnie powiedział, że uwzględni wszystkie pisma, które wpłynęły od rodziców, ale ostateczną decyzję podejmuje Rada. Burmistrz powiedział, że w ościennych gminach szkoły są również przekształcane w placówki ośmioklasowe. Następnie powtórzył całą procedurę jaka musi nastąpić, aby od 1 września szkoły były przekształcone. Dodał, że pani dyrektor kuratorium podkreślała, że wszystko powinno zostać przeprowadzone w taki sposób, aby nie doszło do zamieszania i niepotrzebnych konfliktów. Trzeba pamiętać, że bez względu na to jaka zostanie stworzona sieć szkół to ostatecznie decydującą osobą, do której placówki pójdzie dziecko jest rodzic. Jako organ prowadzący musimy stworzyć takie warunki, aby rodzice z dziećmi nie „uciekali” z naszej gminy, tylko żeby ich coraz więcej przybywało i trzeba robić tak, aby poziom cały czas był podnoszony. Na obecną chwilę trudno powiedzieć czy powrót do szkół ośmioklasowych jest dobry czy niedobry. Wszystko dopiero okaże się w praktyce.

Przewodnicząca poprosiła o zabranie głosu panią Lidię Purolnik Dyrektora Szkoły Podstawowej w Chrzanie.

Pani Lidia Purolnik – (Dyrektor Szkoły Podstawowej w Chrzanie) powiedziała, że jeżeli zostanie stworzona szkoła ośmioklasowa w Chrzanie to wszystkie dzieci będą miały zapewnione warunki lokalowe. W Stęgoszy mieściłyby się klasy I-III, natomiast w budynku w Chrzanie IV-VIII. Każda klasa miałaby swoją salę. W budynku w Stęgoszy na dole mieściłby się zespół przedszkolny („zerówka” i dzieci młodsze). Powiedziała, że liczy na to, że zostanie zrobiony łącznik pomiędzy halą sportową a budynkiem szkoły. Nad halą znajduje się pomieszczenie, które mogłoby zostać zagospodarowane na dużą salę lekcyjną. *Rodzice zabiegają o świetlicę i posiłki i będzie to moim priorytetem żeby to zapewnić w przyszłym*

roku szkolnym. Nie jest prawdą, że Szkoła Podstawowa w Chrzanie jest pozbawiona wszelkich pomocy dydaktycznych. Jeśli chodzi o fizykę i chemię zostało stworzone w międzyczasie małe zaplecze. Pozostałe pomoce będą zakupywane na bieżąco.

Przewodnicząca – czyli planuje się zrobienie klasopracowni?

Pani Lidia Purolnik – klasy będą się zamieniać, nie będzie tylko tak, że jedna sala będzie przystosowana do jednej klasy. Starsze klasy będą się zamieniać pomieszczeniami.

Przewodnicząca – rozumiem, że Pani przekazuje również głos nauczycieli?

Pani Lidia Purolnik – tak. Dodała, że w szkole pracuje kadra posiadająca odpowiednie wykształcenie i kwalifikacje. Do nauki fizyki, chemii, geografii oraz języków obcych będą musieli zostać zatrudnieni dodatkowo nauczyciele.

Przewodnicząca stwierdziła, że dyrektorzy wszystkich placówek muszą sobie zdać sprawę z tego, że będzie brakowało nauczycieli przedmiotowców, jednak pierwszeństwo w zatrudnieniu będą mieli nauczyciele z Gimnazjum.

Pani Paulina Warzywoda (członek Rady Rodziców w Szkole Podstawowej w Chrzanie) – Szanowni Państwo my rodzice jesteśmy pełni obaw, co do funkcjonowania szkoły I-VIII w Chrzanie. Zrobiliśmy spotkanie, zapytaliśmy się większości rodziców, co sądzą na ten temat? Nie rozumiemy dlaczego Państwo Radni nie podejmują takiego wariantu, jak mówi ustawa Prawo oświatowe art. 95 ust. 2. Następnie przedstawiła treść artykułu. Według mnie może być samodzielna szkoła podstawowa kl. I – IV jeżeli są takie warunki. Szkoła w Chrzanie wg mnie jest najgorszą wiejską szkołą. Nasze dzieci są pozbawione świetlicy, do tej pory funkcjonowała tylko dla dzieci dojeżdżających, które czekały na autobus, także nie miały wyżywienia, przedszkole funkcjonujące w Stęgoszy jest tylko 5-godzinne, to dla osób pracujących jest nie do przyjęcia. Musimy się posiłkować tylko dziadkami. Jeżeli rodzice nie mają dziadków są zobowiązani zabierać dzieci do innych miejscowości i te dzieci już tam zostają i do nas nie wracają. Następnie zwróciła się z zapytaniem, gdzie Pani dyrektor zamierza ulokować klasę III?

Pani Lidia Purolnik wyjaśniła, że klasa komputerowa zostanie przeniesiona do klasy, gdzie obecnie znajduje się sala dla dzieci przedszkolnych. A w sali komputerowej zostanie zrobiona sala komputerowa, natomiast z pokoju nauczycielskiego powstanie zaplecze kuchenne.

Pani Paulina Warzywoda – jak dzieci z przedszkola będą przechodziły przez salę komputerową?

Pani Lidia Purolnik poinformowała, że dzieci nie będą przechodziły przez salę komputerową, ponieważ na dole są dwa pomieszczenia przeznaczone dla dzieci młodszych. W miejscu, gdzie obecnie jest „zerówka” będzie ponownie „zerówka” albo zostaną ulokowane dzieci młodsze w zależności od ich liczby. Czyli ostatecznie powstaną dwa pomieszczenia dla dzieci młodszych.

Pani Paulina Warzywoda stwierdziła, że przy zastosowaniu takiego rozwiązania dzieci zostaną pozbawione szatni.

Pani Lidia Purolnik poinformowała, że szatnia mogłaby powstać na korytarzu, ponadto będzie można zaadoptować mały korytarz przy łazienkach na ten cel.

Pani Paulina Warzywoda – Państwo Radni, nie mieliśmy spotkania z Panią dyrektor i nie byliśmy w stanie usłyszeć od pani Dyrektor jak zamierza prowadzić szkołę po reformie, więc dlatego rodzicom przedstawiliśmy wariant albo klasy I-VIII, albo klasy I-IV, zgodnie z ustawą. Oczywiście nie chcemy likwidować szkoły w Chrzanie, jesteśmy od tego jak najdalej, ale w tym momencie na 4 miesiące przed puszczeniem dzieci do 7 klasy widzimy, że to jest nierealne. Rodzice powinni mieć świadomość, że łącznik nie powstanie w ciągu 4 miesięcy. My rodzice wiemy, że jeżeli jest okres przejściowy to możemy na 4 lata zgodnie z przepisami wprowadzającymi art. 205 za zgodą organu prowadzącego, aby dzieci przez 4 kolejne lata chodziły do klasy 7 i 8 do Żerkowa. Jeżeli wszystko będzie zrobione i będziemy

widzieć, że nie pozbawiamy dzieci równej szansy w stosunku do innych wiosek, to oczywiście ci rodzice pozostawią dzieci w Chrzanie.

Pani Lidia Purolnik zwróciła się z zapytaniem ilu rodziców opowiedziało się za tym rozwiązaniem? Zebranie odbyło się we wtorek, ja o tym zebraniu specjalnie nie wiedziałam, bo nas nikt nie powiadomił. Rodzice się zebrali, ale proszę mi powiedzieć ilu było tych rodziców i czy to byli wszyscy rodzice z dwóch miejscowości? Czy to była tylko część rodziców i jakie argumenty Państwo przedstawialiście, czy tylko czarną wizję szkoły?

Paulina Warzywoda – jeżeli mieliśmy przyjechać na ta komisję, to musieliśmy wysłuchać stanowisk rodziców. Zaprosiliśmy wszystkich około 35 osób. Rodzice, którzy uczestniczyli opowiedzieli są za alternatywą szkoły I-IV. Jeżeli szkoła będzie w dwóch budynkach art. mówi także, że mają to być budynki w bliskich odległościach. Fakt jest taki, że ustawa nie mówi, co to jest bliska odległość, ale tu się już poruszamy autobusem. Dzieci klas I-III znowu byłyby pozbawione sali gimnastycznej chyba, że byłby autobus, który by je dowoził.

Pani Lidia Purolnik – to jest wszystko do załatwienia.

Pani Paulina Warzywoda stwierdziła, że dotychczas był problem z dowożeniem dzieci na zajęcia na salę gimnastyczną. Oczywiście przedstawialiśmy wariant I-IV i wariant I-VIII, ale szkoła samodzielna podstawowa. Tak przedstawialiśmy rodzicom. Nie jako filia.

Przewodnicząca – czyli to jest głos rodziców tych, którzy siedzą tutaj z Panią?

Pan Karol Kmiec powiedział, że to jest głos wszystkich rodziców uczestniczących w spotkaniu w Chrzanie.

Przewodnicząca – pozostali rodzice są zgodni z tym głosem?

Pani Mirosława Zielińska - tak jak rodzice z Dobieszczyzny na argument za zostawieniem dzieci w Dobieszczyźnie przedstawiają: nowy budynek, przestronne sale. Tak u nas niestety jest to argument na minus. Nie ma przestronnych korytarzy, praktycznie dzieci na przerwie nie mają się gdzie podziać i muszą siedzieć, bo nie ma gdzie wyjść. Boisko zostało zabrane na halę. Ale oczywiście my jesteśmy jako wieś i jako szkoła bardzo wdzięczni za to, ale to też było coś kosztem czegoś. Zawsze wydawało nam się, że dobudowany łącznik musi być połączony z toaletami, nie wiadomo jak to technicznie będzie możliwe i kiedy to będzie. Nasze dzieci już teraz z lekcji w-fu przechodzą przez dwór. (...) My też mamy nadzieje, ale obecnie moje dziecko jest w klasie VI i tak jak koleżanka powiedziała, ja też jestem pełna obaw, że do września nie wszystko będzie zrobione. Tak jak wspomniałam my nie jesteśmy przeciwko szkole, nie jesteśmy przeciwko nauczycielom, ale to chyba rozumiałe, że jesteśmy najbardziej za tym żeby nasze dzieci miały jak najlepiej. Wydaje nam się, że ten okres przejściowy, który wydawało nam się, że ustawodawca daje taką możliwość będzie dobry dla wszystkich. Dla tych dzieci i zarówno dla Pani dyrektor żeby miała fizycznie czas na wprowadzenie tych zmian. Zastanawiamy się czy naprawdę ta możliwość posłania naszych dzieci przez okres przejściowy do VII i VIII klasy jest naprawdę tak niewykonalna i tak zła. Powtarzam, nie jesteśmy przeciwko szkole, nie jesteśmy przeciwko nauczycielom.

Przewodnicząca wspomniała, że radni wybierają się do szkół, aby ocenić warunki lokalowe w szkołach.

Radna Maria Sołtysiak zwróciła się z zapytaniem do dyrektorów, czy w każdej ze szkół świetlica funkcjonuje tak długo jak chcą rodzice?

Dyrektorzy poinformowali, że w ich placówkach świetlice funkcjonują tak długo jak chcą rodzice.

Radna Maria Sołtysiak zapytał, jeśli tak jest to do której godziny działają świetlice?

Pani Mariola Zawal poinformował, że w Sz. P. w Komorzu Przybysławskim świetlica funkcjonuje do godziny 14:00.

Pani Danuta Wilak powiedziała, że świetlica działa w Sz. P. w Dobieszczyźnie do godziny 15:30.

Radna Maria Sołtysiak zwróciła się z zapytaniem czy w szkołach działają świetlice do momentu odjazdów autobusów?

Dyrektorzy poinformowali, że w szkołach dłużej nie działają świetlice tylko do momentu odjazdu autobusów.

Pani Lidia Purolnik powiedziała, że w SZ. P. w Chrzanie świetlica również działa do momentu odjazdu autobusu.

Radna Maria Sołtysiak – *czyli nie ma czegoś takiego, że rodzic wraca o 17:00 i do 17:00 dziecko przebywa w świetlicy szkolnej?*

Dyrektorzy poinformowali, że nie ma takich sytuacji.

Radna Maria Sołtysiak – *pytam się dyrektorów czy przedszkola na wsiach są czynne dłużej niż 5 godzin?, czy tylko 5 godzin, te które są bezpłatne?*

Dyrektorzy poinformowali, że przedszkola na wsiach są czynne 5 godzin, natomiast jeśli jest potrzeba dodatkowe godziny dzieci mogą zostać w świetlicy.

Radna Maria Sołtysiak – *mówicie Państwo o łączniku, ale mieliście świadomość, że do 2017 roku nic nie może być robione w związku z łącznikiem, bo było to obwarowane przepisami dotyczącymi dofinansowania. Wiadomo, że łącznik nie powstanie tak jak powiedzieliście w przeciągu pół roku. Drodzy Państwo, czy naprawdę jest tak źle? Jeśli było cały czas tak źle, dlaczego nikt nie zwrócił uwagi na to? Dlaczego nie spotkaliście się z rodzicami, z dyrektorem, albo z nauczycielami i z dyrektorem i nie sugerowaliście, że jest tak źle. A w tej chwili jak przychodzi, że wszystkie miejscowości występują o szkoły ośmioklasowe u nas ma być czteroklasowa, albo trzyklasowa, bo jest taka tragedia. Jeśli tak było źle dlaczego wcześniej nie interweniowaliście? Dlaczego dyrektora szkoły albo radnych nie poprosiliście na to zebranie?*

Pan Karol Kmieć – *taka była wola rodziców aby nie zapraszać grona pedagogicznego na spotkanie.*

Radna Maria Sołtysiak – *w związku z tym jeżeli są jakieś uwagi do grona pedagogicznego to trzeba im to powiedzieć prosto i otwarcie w oczy, a nie szeptać z boku, bo łatwo jest na kogoś krzyknąć, gdy ktoś nie ma.*

Pani Mirosława Zielińska – *ale przepraszam z całym szacunkiem pani Mario, bo to, że my się spotkaliśmy nie wyklucza ponownego spotkania z Panią dyrektorem. Porozmawialiśmy sobie w swoim własnym gronie (...). Nie wykluczamy spotkania z panią dyrektorem. My możemy z panią dyrektorem spotkać się w każdej chwili, a chyba mieliśmy prawo jako rodzice spotkać się chociażby żeby porozmawiać. Nikt nie wyklucza spotkania z panią dyrektorem. Jesteśmy otwarci na taką propozycję. Na każdym zebraniu pytaliśmy się jak to będzie wyglądać. Pani dyrektor nie odpowiedziała, bo sama nie posiadała takich informacji.*

Przewodnicząca – *my sami nie wiedzieliśmy jak to będzie.*

Pani Mirosława Zielińska – *ja rozumiem. Jeżeli teraz jest ten czas, że już wiadomo, to porozmawialiśmy we własnym gronie. Oczywiście nie wykluczamy spotkania z panią dyrektorem. (...) Nie mówimy, że było źle szkoła funkcjonowała, ma swoje osiągnięcia, ale wydaje nam się, że stworzenie szkoły I-VIII na obecną chwilę jest nierealne. Dlaczego te pierwsze roczniki mają być na zasadzie królików doświadczalnych? Tak jak mówiłam, szkoła w Dobieszczyźnie występuje o to żeby zostać w całości, bo ma do tego warunki. To jest szkoła przestronna, kolorowa, przyjazna dzieciom. Widziałam, że tam są szafki na korytarzach, nie wiem czy dzieci z tego korzystają czy nie. Ale my takiego czegoś nie mamy. Po prostu nasze dzieci nie mają gdzie usiąść na przerwie, a co dopiero mówić o szafkach. Ja rozumiem, że tak było przez wiele lat (...) uważam, że jest to pozbawianie dzieci równego startu. To jest moje osobiste zadanie. Każdy ma prawo do swojego. Ja nie mówię, że wszystko było źle. Zostaliśmy zaskoczeni zarówno, rodzice nauczyciele, państwo radni całą sytuacją, że to trzeba tak nagle wprowadzić, nie ma podziału I-VI, bo oczywiście, że dla wszystkich najlepszy byłby podział I-VI i VII-VIII do Żerkowa.*

Przewodnicząca – *tak chcieliśmy ale to jest po prostu niemożliwe.*

Pani Mirosława Zielińska – *wszyscy żyliśmy w tym przeświadczeniu, że to tak będzie, bo to było tak jakby najbardziej naturalne. Niestety stało się inaczej I-IV, albo I-VIII. Na dzień dzisiejszy wydaje nam się niemożliwe I-VIII w Chrzanie, myślę, że pani dyrektor również wydaje się to nierealne.* Następnie zaprosiła radnych do wizytacji placówki.

Przewodnicząca – *my przyjedziemy tak jak obiecałam, damy znać pani dyrektor, mogą również przyjść rodzice będziemy mogli jeszcze porozmawiać. Powtarzam to jest dzisiaj tylko dyskusja my nie podejmiemy dzisiaj żadnej decyzji. My też musimy się nad tym pochylić, przemyśleć jeszcze niektóre sprawy i dopiero mamy sesję za tydzień, w związku z tym mamy jeszcze trochę czasu. Ale chcemy wysłuchać głosów dyrektorów, nauczycieli i rodziców.*

Radna Maria Sołtysiak stwierdziła, że radni nie mają już dużo czasu na zastanowienie się. *Ja już przeżywałam zamykanie szkół na wsi, gdzie radnego wyzwali od Judasza, od faszysty, gdzie głosował za tym żeby zamknąć szkołę i za chwilę będą tak o mnie mówić.*

Przewodnicząca przyznała rację, że czasu jest rzeczywiście bardzo mało na podjęcie decyzji.

Radna Ewa Kubacka stwierdziła, że radna M. Sołtysiak już chyba wszystko powiedziała na temat szkoły w Chrzanie. Dodała, że sama uczęszczała do klas I-III do Chrzana, a następnie do Żerkowa. *Uważam, że tak było dobrze.*

Burmistrz podsumował, że tak się składa, że w miejscowości Chrzan kiedyś było bardzo dużo rzeczy niemożliwych, jednak zostały one zrealizowane. Dodał, że zgadza się z radną M. Sołtysiak, że rodzice powinni wcześniej zgłaszać problemy jakie występują w szkole. W Polsce jest wiele gmin, które borykają się z podobnymi problemami jak Sz. P. w Chrzanie. Wyznaczone okręgi szkolne się nie zmieniają, ale każdy rodzic sam decyduje do jakiej placówki chce dziecko zapisać. Podkreślił, że objazd szkół musi jak najszybciej dojść do skutku, bo rzeczywiście czasu nie zostało już zbyt dużo. *Jak to wszystko będzie wyglądało to my też tego dzisiaj nie wiemy, bo to wszystko będzie zależało od tego jaki będzie stan techniczny obiektów, jak będzie kadra. Rodzice sami są tymi, którzy zweryfikują nasze działania i działania kadry pedagogicznej w każdej szkole.*

Przewodnicząca poprosiła o zabranie głosu panią Danutę Wilak Dyrektora Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie.

Pani Danuta Wilak (Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie) poinformowała, że szkoła jest placówką rozwojową, budynek powstał w 1999 roku, następnie w roku 2009 powstała sala gimnastyczna, a w roku 2012 Orlik. Następnie poinformowała, że w szkole jest 103 uczniów, natomiast od 1 września 2017 roku, jeżeli zostanie 7 klasa będzie 120 uczniów, w momencie kiedy dojdzie 8 klasa będzie 133 uczniów. Ponadto w dwóch oddziałach przedszkolnych jest 50 dzieci. W szkole znajduje się 6 sal lekcyjnych, 2 sale dla oddziałów przedszkolnych, salę komputerową, hale sportową z zapleczem i gabinetem dla nauczyciela w-fu i pielęgniarki, biblioteka z czytelnią oraz mała salka przeznaczona do zajęć specjalistycznych (logopedia, zajęcia rewalidacyjne dla dzieci z orzeczeniami).

Powiedziała, że bardzo się cieszy z trzeciej propozycji przedstawionej przez pana Burmistrza. *Od początku Państwo wiedzieliście, że nie ukrywałam, że szkoła w Dobieszczyźnie powinna być ośmioklasowa. Mamy warunki, mamy odpowiednie wyposażenie szkoły, mamy też pomoce dydaktyczne, które sugestywnie dokupujemy, aczkolwiek jakieś trzeba będzie dokupić dla przedmiotów specjalistycznych. Nie mamy nauczycieli specjalistów typu fizyk, chemik geograf.*

Radny Sebastian Nowaczyk – *czyli zapotrzebowanie na sale jest?*

Pani Danuta Wilak – *funkcjonowaliśmy w poprzednim roku z dwoma klasami pierwszymi i była jedna klasa, która przechodziła. Była to klasa IV. Tu nie ma żadnego problemu, aby bez zmianowości szkoła funkcjonowała z jedną dodatkową klasą. W przypadku 8 klasy myślę, że trzeba będzie zagospodarować część korytarza.*

Pani Lidia Purolnik powiedziała, że w szkole w Chrzanie również każda klasa ma swoją salę i oprócz tego zostaje sala komputerowa, biblioteka i sala nad halą sportową.

Pani Danuta Wilak poinformowała, że w szkole w Dobieszczyźnie jest jedna klasa, która liczy 12 osób. Pani dyrektor stwierdziła, że dla tej mniej licznej klasy można by zagospodarować część korytarz.

Przewodnicząca – *czy są spełnione wszystkie warunki, aby na zagospodarowanej części korytarza mogła powstać izba lekcyjna?*

Pani Danuta Wilak poinformowała, że wydaje jej się, że warunki są spełnione.

Przedstawicielka Rady Rodziców z Dobieszczyzny powiedziała, że zgodnie z tym co napisali wcześniej w petycji zgadzają się na szkołę ośmioklasową.

Radny Jan Barański stwierdził, że trzeba będzie dobudować w międzyczasie jakąś salę.

Radny Sebastian Nowaczyk stwierdził, że reforma generuje duże koszty finansowe. Trzeba się dobrze zastanowić czy sugerowana „przejściowa” forma nie byłaby logiczna?

Przewodnicząca podziękowała pani Danucie Wilak i poprosiła o zabranie głosu panią Mariolę Zawal Dyrektora Szkoły Podstawowej w Komorzu Przybysławskim.

Mariola Zawal powiedziała, że w szkole są odpowiednie warunki lokalowe dla systemu ośmioklasowego. Na obecną chwilę szkoła dysponuje 7 salami lekcyjnymi i dodatkowo dwoma salami, które są dla przedszkolaków, ponadto do wykorzystania jest również sala komputerowa licząca 21 stanowisk, świetlica, gabinet pielęgniarstwa, biblioteka z małą czytelnią oraz sala gimnastyczna. *Jeżeli od 1 września do szkoły dojdzie 7 klasa, to parter zostanie zagospodarowany dla klas młodszych, a na piętrze zostaną ulokowane starsze klasy.* Nadmieniła, że wśród kadry brakuje nauczycieli specjalistów oraz na obecną chwilę brakuje klasopracowni, które zapewniłyby odpowiednią jakość kształcenia. *W pewnych zaczątkach to mamy, gdyż od dwóch lat korzystamy z Małego Uniwersytetu Latającego z Poznania, gdzie pani profesor Brzezińska przyjeżdża tu ze studentami i wykonujemy na bieżąco doświadczenia fizyczno-chemiczne czyli na obecną chwilę jakieś podstawy są. Pozostałe również w porozumieniu z Radą Rodziców moglibyśmy sukcesywnie uzupełniać. Mamy również sponsorów.*

Pani Sylwia Świątek – *zgadzamy się ze zdaniem Pani dyrektor zgodnie z tym, co napisaliśmy w petycji. Nie chcemy żeby nasze dzieci szły do Żerkowa jak tutaj mają szkołę „pod nosem”. Zawsze są dopilnowane, nauczyciele dokładają wszelkich starań, aby pomóc dzieciom. Jeśli ktoś ma jakiś problem to nauczyciele zostaną i pomogą, nie ma tak, że nauczyciel „odbębni” swoje 5 godzin i odjeżdża do domu. Zawsze nauczyciele są do dyspozycji i rodzica i uczniów.* Radny Andrzej Stachowiak powiedział, że opowiada się za przekształceniem szkoły w Komorzu Przybysławskim w placówkę ośmioklasową. *W Komorzu nie ma ani hali, ani Orlika i spokojnie sobie dajemy radę, a wyniki jakie osiągamy w sporcie i edukacji mówią same za siebie.*

Przewodnicząca podziękowała pani Marioli Zawal i poprosiła panią Alinę Kasprzak Dyrektora Szkoły Podstawowej w Żerkowie o zabranie głosu.

Pani Alina Kasprzak – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Żerkowie poinformowała, że jest po spotkaniu z obecną na sali Radą Rodziców. *Powiem tak, że jesteśmy w tej komfortowej sytuacji, że mamy aż 3 budynki do zagospodarowania (budynek na ul. Cmentarnej, budynek na ul. Kolejowej i budynek w Raszewach). Po wejściu w życie reformy planuje się przeniesienie dzieci z ulicy Kolejowej do budynku na ulicę Cmentarną. W wyniku przeniesienia wszystkie dzieci byłyby razem i byłaby możliwość integracji dzieci młodszych ze starszymi oraz grona pedagogicznego.*

Przewodnicząca zwróciła się z zapytaniem czy od września planuje się przeniesienie dzieci na ulicę Cmentarną, czy wystarczy izb lekcyjnych?

Pani Alina Kasprzak powiedziała, że przeniesienie dzieci planuje się od września i dla wszystkich wystarczy sal lekcyjnych. W szkole znajduje się: gabinet stomatologiczny, gabinet

pielęgniarki szkolnej, sala komputerowa ponadto od 1 września zostałaby również przeniesiona sala komputerowa z budynku przy ulicy Kolejowej do budynku na ulicę Cmentarną. Ponadto szkoła dysponuje w pełni wyposażoną salą komputerową, gabinetem logopedy, pomieszczeniem do zajęć wyrównawczych, świetlica socjoterapeutyczna. Dodała, że jeśli chodzi o kadre to sytuacja wygląda podobnie jak w szkołach omawianych wcześniej. Przewodnicząca powiedziała, że trzeba brać pod uwagę fakt, że nauczyciele gimnazjum stają się nauczycielami szkoły podstawowej.

Pani Alina Kasprzak powiedziała, że na ul. Kolejowej i na ul. Cmentarnej działa świetlica szkolna, jeżeli nastąpiły by zmiany od 1 września to na ulicy Cmentarnej mogłyby również działać świetlica w dwóch pomieszczeniach dla dzieci starszych i młodszych. Dzieci miałyby tak jak dotychczas możliwość spożywania posiłku. *Lokalowo, kadrowo z zajęciami dodatkowymi nie widzę problemu i na pewno pójdziemy w tym kierunku żeby poziom był jak najwyższy.*

Pani Jolanta Bartmańska – *rozmawialiśmy z Panią dyrektorką i jesteśmy tego samego zdania, że ta szkoła naprawdę spełnia warunki.*

Pani Justyna Wojciechowska – *i byłoby rzeczywiście dobrze żeby wszystko odbywało się w jednym budynku.*

Przewodnicząca stwierdziła, że byłoby to dobre rozwiązanie i dla dyrekcji i dla dzieci.

Pani Józwiak – *świetlica jest czynna w dogodnych godzinach, co stanowi bardzo duży komfort.*

W związku z brakiem pytań Przewodnicząca poprosiła o zabranie głosu pana Wojciecha Tomalaka Dyrektora Gimnazjum im. Z. Herberta w Żerkowie.

Pan Wojciech Tomalak (Dyrektor Gimnazjum w Żerkowie) – *skupiłem się na czymś zupełnie innym w tym momencie. Mianowicie, nie jestem osobą, która walczy o utrzymanie statusu gimnazjum, bo takiej opcji nie ma. Natomiast przyznam, że nie mam zbyt długiego doświadczenia w pracy na tym stanowisku, aczkolwiek widzę pewne problemy, które radziłbym czy sugerował rozważyć.* Stwierdził, że zastanawia się jak organizacyjnie zostanie wszystko rozwiązane jeśli powstaną szkoły ośmioklasowe. *Nauczyciele gimnazjum będą musieli uzupełniać godziny w innych szkołach, tutaj nie są poruszane sprawy siatki godzin, które występują. W siatkach godzin jest tak, że na przedmioty, które będą występować w szkole podstawowej mamy 5 osób zatrudnionych do tych przedmiotów plus nauczyciele klas I-III. Natomiast ośmiu jest nauczycieli, którzy nigdy nie będą uzupełniali etatów w tej szkole, czyli rozumiem, że to są nauczyciele, którzy pracują „gdzieś”. Co to znaczy gdzieś? Nauczyciel musi dojechać do innej szkoły to jest kwestia przejazdu. Czy nauczyciel z zewnątrz będzie mógł być zatrudniony? Z tego co mówią przepisy to wygląda na to, że w pierwszej wersji należy objąć nauczycieli, którzy będą w stanie nieczynnym. Ja nie ukrywam, że u mnie na pewno będzie taki problem, że będę miał nauczycieli w stanie 6 miesięcznego oczekiwania w tym momencie na ewentualną pracę bądź na zwolnienie. Bo taka jest opcja żeby unaocznic jak to wygląda w przypadku nauczyciela. Rozumiem oczywiście, że ci nauczyciele będą zatrudniani przez dyrektorów w szkołach podstawowych. Pytanie jak to objąć umowami i jak Inspekcja Pracy do tego się odniesie, że nauczyciel przejeżdża z jednej szkoły do drugiej i jak mu ten czas liczyć. Dziś nie mamy jeszcze tego problemu, bo mamy teoretycznie to 40 godzin, ale to już na pewno wszyscy wiemy nad czym trwają prace i jak będzie wyglądać praca nauczyciela za rok, za dwa być może. W tym momencie trzeba sobie powiedzieć jasno, że liczba nauczycieli w gminie na 100% wzrośnie. Mam na myśli, że o 100% wzrośnie liczba nauczycieli jeżeli by została przyjęta taka wersja organizacji. Nie jest to moja decyzja, tylko jest to decyzja Państwa, ja tylko chce wyliczyć rzeczy, które wystąpią. Niestety ewidencję pracy musi prowadzić każdy dyrektor. Nauczyciel przejeżdża z jednej szkoły do drugiej. Ja nie mam możliwości skontrolowania co on robi w momencie kiedy przejeżdża. Jest zima, może być wypadek, życzę żeby takich rzeczy nigdy nie było, ale kto weźmie odpowiedzialność, kto*

się pod tym podpisze. (...) Zupełnie nie bierze się pod uwagę przepisów Inspekcji Pracy, które się zmieniły, są różne okresy przejściowe, ale chciałem zwrócić uwagę, że okres przejściowy trwa góra dwa lata i wtedy można tego typu przepisy zastosować, a później już tego nie ma i ktoś musi tą odpowiedzialność wziąć. Ja pracuję w szkole, w której jest 15 oddziałów i wyobrażam sobie, że można to w pewnym sensie odnieść do warunków jakie zaistnieją na terenie gminy, że wszystkie szkoły są tworzone w jedną dużą grupę współdziałających organizacji. I nie bardzo jestem w stanie wyobrazić sobie jako dyrektor, może dlatego, że pracuję tylko pół roku, jednak dojeżdżałem przez 25 lat do liceum społecznego, gdzie byłem jednym z organizatorów i tam próbowaliśmy tą szkołę utrzymywać i realizować niejednokrotnie i przyznam, że modyfikowanie planu nauczania wydaje mi się faktycznie w ciągu roku niemożliwe. Ja miałbym pytanie co zrobimy jak będą zastępstwa doraźne? Jeżeli nawet przyjmujemy, że nauczyciel w jeden dzień odbywa całe lekcje fizyki czy nawet w dwa dni w jednej ze szkół pracując na terenie gminy to jest nie do zadysponowania w tym momencie, bo nie będzie w stanie dojechać na zastępstwo, gdyż będzie prowadził w tym czasie zajęcia w innej szkole. Rozumiem, że godzimy się na to, że dzieci w tym czasie są pod opieką nauczycieli, którzy są w tej szkole pełnozatrudnieni, a tych nauczycieli dyrektor będzie miał maksymalnie 5 w klasach IV-VIII. To są rzeczy, które należy rozważyć, bo takie problemy, będą występować. Nie bardzo wyobrażam sobie pełnienie dyżurów śródlekcyjnych przez nauczycieli, bo rozumiem, że pełnią je nauczyciele, którzy są na danej chwili w szkole. (...) Zakładając, że nauczyciel jeden dzień pracuje w danej szkole to nie bardzo wyobrażam sobie realizację programu nauczania. Próbowałem się wczuć jak to zorganizować, bo wszyscy mówimy pięknie o dobru dziecka. Chciałbym abyście Państwo to sobie przemyśleli. Nauczyciele są na wywiadówkach razy cztery, wychowawcami są nauczyciele tylko ci którzy są w danych szkołach, nie wyobrażam sobie, aby wychowawcą był nauczyciel, który jest zatrudniony w nie wiadomo, której szkole po 4 godziny. Jego wiedza na temat uczniów w całej gminie musi być kompletna, musi znać wszystkich uczniów, nie wiem kto to ogarnie. Może niektórzy mają lepszą pamięć i będą lepiej to wykonywać. Kwestia organizacyjna dla mnie jest niepojęta. Pierwotnie byłem za wożeniem klas 7 i 8, to by rozwiązywało problem lokalowy i inne. Chcę to uzmysłowić rodzicom, żeby wiedzieli co się może wydarzyć. Druga rzecz to jest oczywiście odpowiedź, bo panowie którzy byli na spotkaniu na pewno wiedzą, że w niektórych szkołach dojdzie do łączenia klas na 100%, bo jeżeli są ośmioosobowe czy dziewięcioosobowe klasy, siedmioosobowe również się pojawią, to żadna gmina nie poprowadzi i nie wyłoży pieniędzy, bo tak jak Pani Skarbnik policzyła to jest plus 5 mln. Chciałbym wierzyć, że będziecie Państwo mieli to żeby nie w ciągu jednego roku wydać na wyposażenie szkół 5 mln tylko inwestować to 5 mln co roku. Rozumiem, że tego nie ma. Stwierdził, że trzeba policzyć czy wydać środki raz czy wydawać je co roku. Powiedział, że wykorzystanie bazy gimnazjalnej jest osobnym tematem, nadmienił, że Pani dyrektor A. Kasprzak już zaproponowała rozwiązanie w tej kwestii.

Pan Wojciech Tomalak – wizerunkowo byliśmy za zupełnie inną koncepcją, mianowicie utworzenia drugiej szkoły. Miało to być jak najlepsze rozwiązanie dla dzieci. W koncepcji dwóch szkół w Żerkowie w jednej na bazie gimnazjum, przekształconej, co oczywiście jest zgodne z przepisami wracamy do tego modelu, który kiedyś był szkołą gminną. Dlaczego utworzyć dwie szkoły? Dlatego, że w przypadku gdyby doszło do sytuacji, że rodzice z Komorza i z Dobieszczyzny zaczęły wycofywać dzieci z tych szkół z różnych względów, bo trzeba brać takie rozwiązanie pod uwagę. W momencie pojawienia się klas łączonych rodzic pracujący w Jarocinie zabiera dziecko, bo ma prawo wyboru takiej opcji. Rozumiem, że w tej chwili mamy dobrze zorganizowaną sieć dowożącą te dzieci w momencie, gdy gimnazjum będzie wygaszane tej sieci nie będzie, a dzieci też trzeba będzie dowozić do niektórych szkół podstawowych. To też trzeba rozważyć, to nie jest tak jak w niektórych gminach, że odpadają nam koszty dowożenia. Trzeba to przeliczyć, Państwo będziecie musieli to rozważyć,

ponieważ od V-VIII będzie to pozostanie na obecnych kosztach. W tym przypadku gmina nie ponosiłaby większych kosztów oprócz zapłacenia za zmiany w tych szkołach. Dodał, że przy założeniach, że rodzice optują za szkołami w Dobieszczyźnie i w Komorzu, ale w sytuacji nagłej można te szkoły przeorganizowywać zgodnie z przepisami. Następnie powiedział, że nie wyobraża sobie łączenia oddziałów, gdzie będzie np. po 6 osób w danej klasie. Stwierdził, że jeżeli dojdzie do takiej sytuacji to z pewnością rodzice zabiorą dziecko z danej placówki, co będzie mogło być przyczyną likwidacji danej placówki. Wersja dwóch szkół zapewniała przypisanie danej szkoły do danej szkoły w Żerkowie. Została przyjęta wersja, że dzieci z Chrzana mogłyby uczęszczać do szkoły w Żerkowie, ale tylko, że przeobrażonej. Po przeobrażeniu gimnazjum w drugą szkołę podstawową oprócz wizerunkowego ciekawego modelu szkoły dzieci mogłyby konkurować i współpracować, a rodzice zyskali by prawo wyboru, szkoły. Podkreślił, że nie wyobraża sobie likwidacji Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza, jednak przy założeniu, że powstaną dwie szkoły byłaby możliwość pewnego wyboru. Przy takim rozwiązaniu dzieci młodsze musiałyby nadal pozostać w Szkole Podstawowej na ul. Kolejowej.

Pan Wojciech Tomalak – idealnym modelem byłoby dowiezienie dzieci od V do VIII klasy do Żerkowa, ponieważ nauczyciele nie musieliby jeździć po całej gminie. Dyrektor jednej i drugiej szkoły podstawowej ma do dyspozycji nauczyciela, który tylko przechodzi przez drzwi. W momencie, gdy na zastępstwach doraźnych brakuje kogoś, bo jest chory i trzeba go przez miesiąc zastąpić w tym momencie nie ma problemu, żeby nauczyciel, któremu tworzy się okienko przeszedł przez drzwi do innej szkoły. Tak się w tej chwili dzieje w Gimnazjum i w szkole podstawowej. Dziecko nie siedzi i nie czeka. My musimy mieć całą jasność. Nie mówię, że chcę zlikwidowania jakiegokolwiek szkoły, ponieważ rodzice już reagują, ja chcę tylko wyjaśnić, że jak podejmujemy decyzję to żeby decyzja była podjęta świadomie przez rodziców. Jeśli się decydujemy na szkołę w Dobieszczyźnie to ze wszystkimi konsekwencjami jakie rodzic będzie musiał ponieść. Jeżeli szkoła będzie w Chrzanie czy w Komorzu to jak najbardziej, ale żeby wszyscy rozumieli na jakie konsekwencje się decydujemy. Proszę wziąć pod uwagę, że jest to nowoczesny budynek gimnazjum, nie wierzę w to żeby dało się go zagospodarować. (...) Śmiałybym wątpić żeby przy różnej kulturze organizacyjnej szkół, w której wdrożeni są nauczyciele w momencie, gdy się połączyli z dwóch szkół (...) wiem czym to grozi jeżeli podejmiemy taką organizację, że nauczyciele będą musieli biegać po szkołach. Zaczną się sytuacje, gdzie rodzice zaczną się dopytywać dlaczego moje dziecko siedzi przez godzinę z tym nauczycielem i nic nie robi? Tak będzie, bo nauczyciela specjalisty nie będzie w danym momencie, bo on będzie w innej szkole. Oczywiście mówmy o dwóch latach w okresie przejściowym, bo za dwa lata będzie można zatrudniać, kogo chcemy. Ale w tym momencie zatrudnimy nauczyciela z zewnątrz, a to będą dodatkowe pieniądze. Każdy kto funkcjonuje jako dyrektor wie, że opcją optymalną, w której gmina wydaje najmniej na nauczyciela jest kwestia 18 godzin i 3 nadgodziny. W momencie, gdy będziemy tworzyć w innych szkołach sytuację taką, że będą pracować nauczyciele zupełnie obcy, spoza naszej gminy, są to dodatkowo wyrzucone pieniądze. To również należy uwzględnić. (...) Techniczny stan budynku gimnazjum nie jest może rewelacyjny, ale jest to budynek nowszy. Nauczyciele działają i stwarzają różne sytuacje, które dzieciom pomagają w funkcjonowaniu. Zmieniając koncepcję gimnazjum zaproponowaliśmy w tym roku dwie godziny realizacji obowiązkowej świetlicy żeby umożliwić dzieciom pomoc przez nauczycieli specjalistów. (...) tego rodzaju model został wprowadzony, aby dziecku pomagać. Nie jest łatwo to zrobić, ponieważ dzieci nie są do tego przyzwyczajone. W bieżącym półroczu zostaje przeprowadzana ewaluacja w celu modyfikacji systemu, aby pewne rzeczy zmienić. Powiedział, że trzeba sobie zdać sprawę, że w szkołach znajdujących się na wsiach nie będzie takiej możliwości ponieważ nauczyciel specjalista będzie tam przyjeżdżał raz w tygodniu. To uzmysławia na ile fatalna jest reforma dla dzieci w gminie Żerków. Reforma zabiera możliwość przystosowania się dzieci w gimnazjum do tego

z czym spotkają się w Jarocinie. W bieżącym roku dzieci mogły wychodzić na kręgielnie czy korzystać z boiska. Nie chodzi mi o to żeby przekonywać kogoś do jakiegoś modelu tylko żeby decydując się na dany model rodzice i nauczyciele mieli świadomość do czego to będzie prowadzić, żeby się nie okazało za rok czy dwa, że jesteśmy tak utopieni w niektórych sytuacjach, że z tego nie wybrniemy. Tu w tym wszystkim potrzeba zdrowego rozsądku, tu trzeba wywarzyć. Nie jestem za likwidacją jakiegokolwiek szkoły, żeby ktoś nie myślał, że o to mi chodzi. Trzeba rozważyć jak wybrać optymalną organizację, żeby spaść na cztery łapy. Najistotniejszą rzeczą w tym wszystkim będzie wzięcie pod uwagę dobra dziecka. Powiedział, że rodzice decydują o tym, gdzie dziecko ma iść, ponieważ żadne obwody szkolne do niczego ich nie obligują, posyła dziecko po prostu tam, gdzie chce. Poinformował, że w okresie przejściowym w przypadku dwóch szkół byłaby duża elastyczność, co nie burzy liczby szkół w całej gminie, daje zawsze szansę powrotu. (...) W miejscowości, gdzie są dwie szkoły podstawowe, gdy jedna ze szkół nie ma sensu istnienia to można jej nie likwidować tylko połączyć. Stwierdził, że nie powinno się tego robić „na gorąco” kiedy do końca nie wiadomo jak sobie poradzić z problemem. Tylko działania mogą być wtedy spokojnie, kiedy już będziemy wiedzieli co możemy zrobić.

W następnej kolejności odniósł się do kół zainteresowań, które powstały w szkole. Następnie przedstawił wypowiedzi dzieci, które uczestniczą w kółkach zainteresowań. Wszystkie wypowiedzi dzieci w odniesieniu do prowadzonych kół zainteresowań były pozytywne. Nauczyciel sam może wybrać sobie formę prowadzenia kółka zainteresowań, oczywiście wybrana forma musi być zgodna z przepisami szkolnymi. Podkreślił, że jeśli szkoły zostaną zorganizowane zgodnie z planowanym modelem, przeprowadzenie takich zajęć będzie nierealne. Modyfikowanie szkół znajdujących się na wsiach, w celu umożliwienia przeprowadzenia takich zajęć również jest nierealne. *Uważam, że model, w którym będzie więcej szkół jest idealny, natomiast decyzję zostawiam Państwu i wszystkim rodzicom.*

Pan Andrzej Sewel (Rada Rodziców Gimnazjum) powiedział, że zgadza się z wypowiedzią Pana dyrektora i rzeczywiście pomimo tego, że jest krótko na tym stanowisku, to wprowadzone przez niego zmiany są korzystne. Dodał, że zgadza się z tym, że nauczyciel dojeżdżający do kilku placówek jest zmęczony i zestresowany, ma problem ze skupieniem uwagi na danej lekcji, a przede wszystkim nie ma możliwości dobrego poznania ucznia jak i jego rodzica. Stwierdził, że po reformie ucierpi przede wszystkim dziecko, ponieważ jakość nauczania będzie dużo gorsza. Stwierdził, że w momencie odejścia klas gimnazjalnych budynki nie będą odpowiednio zagospodarowane.

Przewodnicząca odnośnie zagospodarowania budynku powiedziała, że nie powinno być raczej problemu z jego zagospodarowaniem, w tej kwestii znajdzie się rozwiązanie.

Pan Wojciech Tomalak powiedział, że Gimnazjum istnieje od 17 lat i jest on pod olbrzymim wrażeniem, tego co zrobił z nim Pan H. Marciniak przez ten okres, że jest w takim stanie i jest dobrze wyposażone. *Ale trzeba powiedzieć szczerze, że nawet do dziś nie jest ono wyposażone w sprzęt, który zapewniałby kompletną realizację programu nauczania.* Stwierdził, że pomimo zainwestowanych środków szkoły nigdy nie zostaną doposażone w specjalistyczny sprzęt do prowadzenia zajęć z fizyki czy chemii.

Przewodnicząca powiedziała, że to jest bardzo trudna decyzja dotycząca zorganizowania sieci szkół. Stwierdziła, że trzeba będzie wszystko rozważyć i wziąć pod uwagę wypowiedzi rodziców, dzieci i nauczycieli. *Rada będzie dyskutować na ten temat i na pewno od września zostanie wypracowany taki model szkoły żeby wszyscy byli zadowoleni. Może nie wszyscy, bo jest to niemożliwe, ale będziemy się starać żeby było to jak najmniej bezbolesne.*

Burmistrz zwrócił uwagę w odniesieniu do wypowiedzi dyrektora W. Tomalaka, że powinniśmy wziąć wszystkie kryteria i uwarunkowania obowiązujące w Polsce. Stwierdził, że organizacyjnie można pewne sprawy załatwić, przytoczył przykład prowadzonych kółek zainteresowań w trakcie zajęć lekcyjnych.

Burmistrz podkreślił, że niekiedy zdarza się tak, że szkoły są wyposażone w pomoce dydaktyczne, jednak brakuje czasu na ich pełne wykorzystanie. Decyzja jest bardzo trudna.

Pan Tomasz Rydz powiedział, że popiera dyrektora Wojciecha Tomalaka, że podczas łączenia klas nauczyciel jest w stanie wyrobić tylko 75% zaplanowanego materiału. W momencie łączenia młodszych klas można zaobserwować ogromną przepaść intelektualną pomiędzy dziećmi. Wszystko jest w porządku kiedy klasy są łączone przez krótki czas, a jeżeli to miałyby być cały rok to dzieciom można przekazać tylko około 60% treści, których można by nauczyć w klasach gdzie nauczyciel ma możliwość uczenia jednego tematu.

Wiceprzewodniczący stwierdził, że każdy z wypowiadających się ma racje. Problem tkwi w tym, że jest bardzo mało dzieci. Radni stoją przed ogromnym dylematem. Pani minister założyła, że klasa musi liczyć 19 dzieci, ponieważ na taką ilość będzie przekazywana subwencja oświatowa. Ze statystyk wynika, że nie wszystkie klasy w szkołach wiejskich w naszej gminie będą spełniały to kryterium. Stwierdził, że utrzymanie mniej licznych klas z pewnością nie będzie opłacalne i z pewnością gmina będzie zmuszona dokładać duże sumy do utrzymania takich klas. Powiedział, że zgadza się z dyrektorem W. Tomalakiem.

Radna Ewa Marek-Skiba stwierdziła, że reforma wprowadziła ogromny chaos. Patrzymy na dobro dzieci, rodzice również mają swoje argumenty, dyrektorzy również starają się, aby wszystkie szkoły na wioskach pozostały. Powiedziała, że rada trochę za późno podjęła temat, ponieważ mogło to już być w styczniu. Nadmieniła, że samorządowcy z gminy Wągrowiec borykają się żeby remontować i dobudowywać szkoły. Aby nie dopuścić do likwidacji szkół wybrali się oni do Kuratorium w Poznaniu, gdzie pani Elżbieta Leszczyńska poinformował, że wobec tego można zastosować przepisy przejściowe. Następnie zapytała czy rada musi natychmiast podjąć taką uchwałę, że zostaje wprowadzona taka a nie inna sieć szkół czy mogą zostać zastosowane przepisy przejściowe?

Sekretarz powiedział, że istnieje taka możliwość, ale należy spełnić pewne warunki. Aby można było skierować klasę VII i VIII do innej szkoły, musi to być szkoła przekształcona z gimnazjum. Dzieci nie mogą zostać skierowane do Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza tylko do szkoły, która zostanie przekształcona z gimnazjum. *Wiceprzewodniczący - będziemy rozbudowywać szkoły, a dzieci ubywa, to jest mało logiczne rozumowanie.*

Radny Andrzej Stachowiak stwierdził, że decyzji nie podejmują radni, oni nakreślają tylko projekt, a ostateczną decyzję podejmuje kurator. I jeżeli rada podejmie uchwałę, która będzie niezgodna z oczekiwaniami kuratora to i tak wróci ona do rady i będzie musiał powstać kolejny projekt.

Radny Jan Barański stwierdził, że jest wielkie zamieszanie. Następnie w odniesieniu do wypowiedzi dyrektora, który twierdził, że nauczyciele będą musieli dojeżdżać do szkół, powiedział, że niektórzy rodzice do pracy muszą dojeżdżać nawet rowerami żeby zarobić na utrzymanie swoich dzieci.

Radny Sebastian Nowaczyk powiedział, że trzeba rozważyć temat szkół filialnych, następnie zapytał jak wygląda sprawa szkół niepublicznych?

Sekretarz wyjaśnił, że szkoły niepubliczne były zobowiązane do 31 stycznia przedłożyć informację, że następuje przekształcenie na szkoły ośmioklasowe.

Pani Danuta Wilak poinformowała, że w uchwale musi być wskazanie co się będzie działo dalej ze szkołami od 1 września 2019 roku. Jeżeli miałyby powstać szkoły filialne to muszą zostać wszystkie szkoły wiejskie najpierw zlikwidowane, a następnie można zrobić szkoły filialne. A w okresie przejściowym może być sytuacja, że dzieci na dwa lata są zabierane, a potem i tak wracają do swoich szkół. Ale jeśli dziecko odejdzie to z reguły już nie wraca.

Wiceprzewodniczący powiedział, że trzeba pamiętać, że likwidowanie szkół nie oznacza ich fizycznej likwidacji tylko musi się to znaleźć na papierze. *Trzeba to powiedzieć jasno, żeby rodzice to wiedzieli.*

Pani Danuta Wilak podkreśliła, że musi zostać podjęta uchwała o likwidacji i słowo likwidacja musi się pojawić.

Wiceprzewodniczący powiedział, że szkoła nie zniknie fizycznie, po prostu zostanie przekształcona.

Sekretarz powiedział, że doskonale wiadomo, że Dobieszczyzna i Komorze Przybysławskie nie są zainteresowane szkołami filialnymi.

Paulina Warzywoda stwierdziła, że jest bardzo rozczarowana, że rodzicom nie zostały przedstawione wszystkie warianty i rozwiązania.

Burmistrz powiedział, że nikt nie ukrywa żadnych wariantów, wszystkie rzeczy są publikowane. Zgodnie z ustawą wszystkie szkoły 6-klasowe od dnia 1 września 2017 roku stają się szkołami 8-klasowymi.

Pani Paulina Warzywoda zwróciła uwagę na przepis, związanym z okresem przejściowym mówiący o zastosowaniu przepisu dotyczącego szczególnych warunkach lokalowych.

Burmistrz podkreślił, że warunki szczególne są wnikliwie analizowane przez kuratorium subwencja będzie przyznawana na oddziały a nie na dziecko. Organ prowadzący jest zobowiązany do podjęcia „wstępnej” uchwały, a ostatecznym decydemtem będzie kuratorium.

Wiceprzewodniczący zwrócił się z zapytaniem do rodziców czy mają świadomość, że w szkole mogą powstać klasy łączone i czym to będzie skutkować?

Przedstawiciel Rady Rodziców - w której szkole jest prawdopodobieństwo wystąpienia klas łączonych?

Pani Danuta Wilak powiedziała, że w Dobieszczyźnie na pewno nie będzie klas łączonych.

Wiceprzewodniczący wspominał, że istnieje prawdopodobieństwo, że w szkołach, gdzie są mniej liczne klasy będą musiały powstać klasy łączone.

Pani Danuta Wilak powiedziała, że taki przepis obowiązywał do 2002 roku i nie ma takiego zagrożenia.

Wiceprzewodniczący poinformował, że z informacji jakie uzyskał podczas rozmowy w kuratorium wynika, że istnieje tego typu zagrożenie.

Pani Danuta Wilak – ile musi być w takim razie dzieci w dwóch sąsiednich klasach żeby stworzyć klasę łączoną?

Wiceprzewodniczący – *proszę mnie nie egzaminować. Proszę zadać pytanie w kuratorium. Ja mam informacje, że absolutnie jest coś takiego.* Pytanie zostało zadane w kuratorium, ponieważ wszyscy się zastanawiają kto będzie ponosił koszty. W odpowiedzi Pani kurator poinformowała, że w celu zmniejszenia kosztów można stworzyć klasy łączone.

Pani Danuta Wilak powiedziała, że nie dotarła do żadnego przepisu mówiącego o obowiązku tworzenia klas łączonych.

Radna Maria Sołtysiak jeżeli mówi się o klasach łączonych to raczej nikt nie myślał o łączeniu języka polskiego, matematyki, chemii czy fizyki.

Przewodnicząca – *my będziemy dyskutować na ten temat.*

Pani Jolanta Bartmańska - po co organizować dwie konkurencyjne podstawówki?

Pani Paulina Warzywoda powiedziała, że takie rozwiązanie pozwoliłoby na to, aby dzieci np. z Chrzana do VII i VIII klasy mogły dojeżdżać do Żerkowa.

Pan Grzegorz Snela - *wszyscy mówią o dobru dziecka. Ale jak może być dobro dziecka jeśli nawet Pani dyrektor jednej ze szkół nie rozmawia z rodzicami jednym głosem (...) Rada co innego, rodzice co innego i dyrektorzy co innego. Dyrektorzy muszą rozmawiać jednym głosem, ponieważ za chwilę będzie potrzeba geografa, który będzie po wszystkich czterech szkołach musiał jeździć, to jak się wtedy dogadają? W tej chwili to jest pokazywanie konkurencji., moja szkoła daje to, a moja szkoła daje to. To jest niepotrzebnie wywołana konkurencja między szkołami. Wiadomo, że dyrektorzy dzisiaj walczą żeby utrzymać swoje szkoły. Ja też jestem za tym żeby wszędzie były te szkoły, ale trzeba poszukać jakiś złoty środek, tak, żeby dla dzieci było dobrze, ale przede wszystkim musimy mówić wszyscy jednym*

głosem. Nie możemy konkurować na zasadzie rodzic- dyrektor szkoły. To jest mój apel do rodziców i do wszystkich.

Pani Paulina Warzywoda – my absolutnie nie jesteśmy w konflikcie z Panią dyrektorem, nikt tego nie mówi. My chcemy w miejscowości mieć szkołę tylko w obecnych warunkach jakie są nie widzimy szans żeby była VII i VIII klasa.

Przewodnicząca – my to rozumiemy i wiemy o co chodzi.

Pani Paulina Warzywoda – chciałam żeby ktoś nie myślał, że jestem skonfliktowana z Panią dyrektorem, bo wcale tak nie jest. Dziękuję.

Pan Janusz Szóstek powiedział, że Pani kurator powiedziała, że liczy dobro dziecka i wola rodziców. Rodzic decyduje do jakiej miejscowości i do jakiej szkoły ma chodzić dziecko i należy to uszanować. My to wolę rodziców i dzieci razem uszanujemy i tak zagłosujemy. Dziękuję.

Wypowiedź radnego J. Szóstka wywołała oklaski gości.

Pan Karol Kmiec – czy jeżeli rodzic z Chrzana zdecyduje, że chce posłać dziecko do Żerkowa to czy zostanie ono dowiezione?

Burmistrz – idziemy w tę stronę, że jak będzie jedno dziecko, to dlaczego nie więcej i wtedy jest sprawa prosta. Z tego mogę wyciągnąć taki wniosek i przyjąć, że szkoła w Komorzu i w Dobieszczyźnie jest 8-klasowa, a szkoła w Chrzanie jest filią szkoły w Żerkowie. Myślę, że to jest taki wariant, który pomoże nam pewne sprawy rozwiązać. A oprócz tego jest jeszcze dowolność wyboru rodziców, gdzie posyłają dzieci jest niczym nieskrępowana. Jeżeli byłaby to filia to dowozy muszą zostać zorganizowane, jeżeli dzieci będzie więcej to dowozy w jaki sposób również muszą zostać zorganizowane.(...) Jest to wariant, który można przemyśleć.

Pani Paulina Warzywoda – Panie Burmistrzu, rodzice z Chrzana wypowiedzieli się, że nie chcą filii. Rodzice z Chrzana podali dwie alternatywy: byli za szkołą podstawową I-IV w Chrzanie, a nie filii Żerkowa, albo za szkołą I-VIII. Była rozmowa nad klasami I-IV i I-VIII. Pan sugeruje filie, a aby one powstały również muszą zostać spełnione pewne warunki. Tak samo jest przepis, który mówi o szkołach I-IV jeżeli są specyficzne czy trudne warunki. Rodzice byli zdania, że powinien powstać łącznik, a sale dostosować do odpowiednich warunków nauczania. Wszystkie dzieci powinny mieć równy start.

Burmistrz – tak się składa, że któryś musi być tym pierwszym rocznikiem. My reformy nie wprowadzamy, my tylko mamy ją wykonać, zrealizować z jak najmniejszą stratą dla dziecka, dla rodziców i dla kadry nauczycielskiej. Chcemy to zrobić właśnie w taki sposób i dlatego z Państwem rozmawiamy. Dziękuję za rzeczową i konkretną dyskusję. To co Pani mówi, to rzeczywiście zgadza się, że istnieją takie zapisy, które w uzasadnionych przypadkach umożliwiają tworzenie szkół obejmujących strukturą organizacyjną klasy I-III albo klasy I-IV. I co dalej będzie szkoła podstawowa z klasami I-IV, a co dalej? Pozostałe będą musiały być w Żerkowie.

Pani Paulina Warzywoda – czym się różni szkoła podstawowa filialna, od szkoły podstawowej w Chrzanie?

Burmistrz – wyjaśnił że wtedy można zorganizować klasy I-IV i I-VIII, ale podstawy programowe dla tych dzieci są inne.

Pani Danuta Wilak poinformowała, że w szkole filialnej nie ma dyrektora jest kierownik.

Pani Lidia Purolnik zwróciła się z zapytaniem jak wszyscy sobie wyobrażają to, że nauczyciel będzie tylko przyjeżdżał do szkoły na zajęcia do jednej klasy IV? Jaka będzie więź między nauczycielami i uczniami i co w rzeczywistości będzie można z taką jedną klasą zrobić?

Burmistrz – ja ubolewam nad tym zapisem w reformie, ponieważ jeśli mamy nauczanie wczesnoszkolne I-III to nie ma problemu, ale jeśli dochodzi oddział klasy, IV, gdzie tam już są przedmioty i oceny na świadectwach i muszą być nauczyciele przedmiotowcy, to wtedy jest problem.

Przewodnicząca podziękowała dyrektorom i rodzicom za przybycie oraz za rzeczową dyskusję. Zgodziła się z radnym A. Stachowiakiem, że Ministerstwo Edukacji zrzuca całą odpowiedzialność na radę. Będzie to bardzo trudna decyzja dla radnych. *Na pewno nie jesteśmy za tym żeby było gorzej tylko za tym żeby wybrać najlepszy wariant.*

Radna Maria Sołtysiak zwróciła się z zapytaniem do Przewodniczącej co dalej będzie robione ze szkołami?

Radny Sebastian Nowaczyk stwierdził, że trzeba zrobić rozeznanie finansowe, aby ustalić jakie będą potrzebne środki finansowe dla każdej wersji projektu sieci szkół.

Wiceprzewodniczący stwierdził, że jeżeli zgodnie z założeniami reformy w każdej klasie będzie zgodnie z przepisami 19 dzieci to teoretycznie nie powinno się nic dokładać. Jednak jeżeli powstaną klasy, co jest nieuniknione np. 8-osobowe, a subwencja nadal będzie liczona na 19 uczniów, to będzie to stanowiło około 20% , 30% pokrytych kosztów.

Sekretarz powiedział, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć, ponieważ nie jest się w stanie przewidzieć subwencji.

Radny Janusz Szóstek zwrócił uwagę na fakt, że nie jest znana siatka godzin na obecną chwilę, a to jest podstawa do wyliczeń.

Radny Sebastian Nowaczyk zasugerował, aby przy wyliczeniach oprzeć się na siatce godzin z 20 stycznia br.

Skarbnik stwierdziła, że na takiej podstawie dyrektorzy są w stanie wykonać takie obliczenia.

Radny Bogdan Bożejewicz powiedział, że może koszty związane z kadrami da się wyliczyć, jednak koszty związane z wyposażaniem szkół będzie trudno oszacować.

Skarbnik powiedziała, że największe koszty w oświacie generują wypłaty dla pracowników. Zwróciła uwagę, że dyrektorzy powinni przedstawić kalkulację kosztów według przyjętej siatki godzinowej w każdym z wariantów.

Przewodnicząca zgodziła się z tym, że dyrektorzy powinni zrobić kalkulację.

Radny Bogdan Bożejewicz poinformował, że głównie chodzi mu o szkoły na wsiach, gdzie nie ma żadnych pracowni przedmiotowych.

Skarbnik stwierdziła, że dyrektorzy w tej kwestii również powinni zrobić wstępną kalkulację i założyć jakie środki będą potrzebne do wyposażenia pracowni.

Sekretarz stwierdził, że nie wiadomo ile będzie potrzebnych pieniędzy na dowozy, trudno również powiedzieć ile dzieci zostanie w poszczególnych szkołach i należy jeszcze przyjąć wersję, czy będą filie.

Radny Sebastian Nowaczyk podkreślił, że chodzi tylko o wstępną kalkulację.

Radna Ewa Marek-Skiba zwróciła uwagę, że dyrektorzy na obecną chwilę zwracają uwagę na potrzebę remontów czy dobudowań, to trzeba się liczyć z tym, że to wszystko również generuje koszty.

Radny Sebastian Nowaczyk stwierdził, że trzeba się nad wszystkim dobrze zastanowić, żeby nie zreformować czegoś i nie stworzyć tworu, który będzie „ciągnął” ze wszystkich stron.

Radny Andrzej Stachowiak ponownie podkreślił, że za wszystkie negatywne aspekty reformy zostaną obwinione w ostateczności radni.

Przewodnicząca zaproponowała w związku z brakiem ostatecznej decyzji zwołanie ponownego posiedzenia komisji po objeździe szkół.

3) określenia "Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Żerków na rok 2017"

Przewodnicząca przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem

Sekretarz powiedział, że uchwała podejmowana jest każdego roku. W bieżącym roku przekazywana kwota na opiekę nad zwierzętami bezdomnymi wynosi 55 tys. zł.

Radna Ewa Kubacka – czy kwota wzrosła w stosunku do poprzedniego roku?

Sekretarz powiedział, że kwota wzrosła. Niestety cały czas jednak brakuje środków na ten cel, ponieważ jest coraz więcej bezpańskich psów. Trafiają się bardzo często całe mioty psów. Trudno jest sobie z tym poradzić, ponieważ schronisko jest coraz droższe.

Radna Wioletta Rogozińska-Świątek – czy problemu nie rozwiązałoby zachipowanie psów?

Burmistrz stwierdził, że chipowanie psów niczego nie zmieni. Podkreślił, że bezpańskie psy są rezultatem nieodpowiedzialności ludzi.

Radna Ewa Kubacka – czy mamy wpływ na sterylizację przyjmowanych w schronisku psów?

Sekretarz wyjaśnił, że psy przyjmowane do schroniska są sterylizowane.

Burmistrz dodał, że niekiedy zdarza się, że ludzie biorą psa ze schroniska, po jakimś czasie przestaje on się im podobać i go wypuszczają bezpańsko.

Radni zaakceptowali projekt uchwały.

Przewodnicząca przeszła do omawiania kolejnego projektu uchwały.

4) regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Żerków,

Przewodnicząca przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Burmistrz powiedział, że kryteria przyznawania stypendium są uzależnione od dochodu przeliczanego na członka rodziny. Następnie przedstawił obowiązujące kryteria.

Radni zaakceptowali projekt uchwały.

W związku z brakiem pytań Przewodnicząca przeszła do kolejnego projektu uchwały.

5) nabycia nieruchomości w Żerkowie,

Przewodnicząca przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Radny Bogdan Bożejewicz poprosił o podanie nazwiska mieszkanki, ponieważ wcześniej nie było z tym problemu. Zaproponował, aby również dołączyć działkę Pana Bajaczyka w Żółkowie, która została wcześniej wycofana.

Burmistrz powiedział, że to nie on wycofał projekt uchwały dotyczącej działki Pana Bajaczyka.

Radny Bogdan Bożejewicz – *sądziłem, że to jest czyjaś kuzynka i dlatego nie jest podane nazwisko. Wszyscy wiedzą, co chcą wiedzieć.*

Przewodnicząca stwierdziła, że to na co jest przeznaczony grunt jest najważniejsze w uchwale.

Radny Andrzej Stachowiak – *nie jestem zwolennikiem przejmowania za darmo działek, ponieważ trzeba pamiętać, że to w późniejszym okresie wiąże się z kosztami. Ja chciałbym wiedzieć odnośnie działek co tam będzie zrobione?*

Burmistrz – *to jest ta Pani, która narobiła nam bałaganu, która na początku miała kilka działek, a potem zainteresowanie tymi działkami zrobiło się większe. I faktycznie przekazuje teren pod drogę.*

Sekretarz – w 2012 roku na wskazanym terenie został uchwalony miejscowy plan zagospodarowania. Większość osób przekazała od razu wszystkie tereny pod drogi. Właścicielka wskazanych działek w tamtym okresie twierdziła, że nie będzie jeszcze sprzedawała tych działek, tylko będzie to teren uprawny. Jednak w związku z tym, że sprzedaż w tej chwili nabrała tempa postanowiła przekazać wskazane w uchwale działki na poczet dróg.

Radny Andrzej Stachowiak powiedział, że przy poprzednim przejmowaniu działek był przeciwny i teraz również nie jest na tak. *Proszę Państwa trzeba coś zrozumieć, ktoś sobie sprzedaje coś i bierze z tego bardzo duże pieniądze, bo sprzedaje prywatną ziemię na działki i później przekazuje to darmowo gminie, a gmina musi tam wybudować drogę i odszniezać. (...)Trzeba być obiektywnym dlaczego wtedy nie przekazała, bo nie chciała sprzedawać, a teraz sprzedała działki i wybudujemy tam drogę. Jeżeli ludzie chcą sprzedawać działki na budownictwo i biorą z tego bardzo duże pieniądze. To trzeba się głęboko zastanowić.*

Burmistrz – w ramach sprostowania. Jesteśmy czasem postawieni w sytuacji , gdzie działki są w naszej przestrzeni i musimy nad nią panować. Mamy plan i wskazujemy, że tam się można budować. Czasem są sytuacje odwrócone, w Komorzu można takich przykładów pokazać wiem 1,5 km trzeba dojechać, dodatkowo dana osoba płaci podatki to chce wodę, kanalizację. Dokładnie jest ta sama sytuacja. A w tym przypadku jest sytuacja lepsza, ponieważ mamy skoncentrowane towarzystwo w jednym miejscu i tak to powinno wyglądać, czyli w tym momencie przestają obowiązywać plany zagospodarowania przestrzennego, które określały przez radę, że tylko w pewnych miejscach będzie się można rozwijać, a reszta nie. Nie stać nas na to żeby mieć plan zagospodarowania przestrzennego na całą gminę i jest tak jaj jest i chcieliśmy to zrobić.

Radny Andrzej Stachowiak – Panie Burmistrzu ja wiem doskonale o czym Pan mówi, tylko zabudowanie w Komorzu było od kiedy pamiętam i nic tam nie zostało zrobione do dzisiaj i ja do tego nie dążę , ponieważ też jestem realistą i twierdzę, e jeżeli mamy zrobić 1,5 km czy 2 km drogi do jednej posesji to dla mnie jest to absurd. Jednak jeżeli mówimy o działkach to ok, ja podniosę rękę, ale róbmy temu panu w Komorzu również drogę. Bo jeśli będziemy w taki sposób postępować to ludzie na terenach, których się budują będą chcieli mieć drogi, na które gminy na obecną chwilę nie stać. Nie robimy rzeczy, które są konieczne w większych skupiskach ludzi.(...) Zastanawiam się czy jakbym się tam nie przejechał to nie znalazł bym innego dojazdu.

Burmistrz – jest to wszystko sensownie zrobione. Jeśli chodzi o sprawę w Komorzu to sprawa toczy się cały czas, jednak dojazd jest na drodze, na której my nie jesteśmy właścicielem, bo pół drogi jest ANR, a druga połowa należy do Skarbu Państwa.

Radny Andrzej Stachowiak – jak jestem nawet przeciwny budowy w tym miejscu drogi, bo patrząc pod kątem ekonomicznym budowa 2 km asfaltu do jednej rodziny jest absurdalna. Dążę do tego, że jeżeli ci ludzie dostaną, to uważam, że mieszkaniec Komorza powinien mieć również wybudowaną drogę.

Burmistrz – w papierach jest tak, że to na razie teren nie jest nasz i my nic nie możemy zrobić.

Radny Andrzej Stachowiak – ja to rozumiem i z tym się zgadzam.

Burmistrz – brak planu zagospodarowania przestrzennego skutkuje tym, że każdy się wybuduje w miejscu, gdzie jest tańsza działka. A potem przychodzi z prośbami do gminy i do radnych.

Sekretarz powiedział, że cały czas jest mowa o osiedlu objętym miejscowym planem zagospodarowania.

Radny Bogdan Bożejewicz – Pan Burmistrz mówi, że trzeba sprawdzić dokumenty, ale uchwała w sprawie drogi pana B. była już dwa lata temu, czyli dokumenty powinny się zgadzać już wtedy. Jedna osoba z tego grona wycofała wtedy uchwałę, bo mnie nie lubi. Ok. tam jest już wybudowanych około 9 domów i mieszka kilka rodzin. Ale chodzi mi o to, bo jeśli jest teść kuzyna Burmistrzem to można szybko sprawę załatwić.

Burmistrz – pierwsze słyszę coś takiego.

Radny Andrzej Stachowiak – ale nie wnikajmy w personalia bo to nie ma znaczenia. To jest niegrzeczne moim zdaniem. I zachowujmy się jak cywilizowani ludzie.

Sekretarz – sprostował, że mowa jest o przejęciu działki, a nie o budowie drogi, ponieważ nie wiadomo kiedy zostanie ona wybudowana. W związku z wnioskiem radnego B. Bożejewicza może rzeczywiście powinniśmy również wziąć pod uwagę w uchwale działkę pana B. w Żółkowie. Nikt nas nie zmusi do budowy drogi i nikt nie wie kiedy ona powstanie może dopiero za 20 lat. Pan B. w Żółkowie sam podzielił działki i zrobił drogę wewnętrzną i robił to na własną rękę na osiedlu nic nie jest robione na własną rękę, ponieważ to radni przyjęli plan zagospodarowania.

Radny Andrzej Stachowiak stwierdził, że teren zostanie przejęty a droga zrobiona dopiero za 20 lat, ponieważ z pewnością będzie tak, że mieszkańcy przyjdą i będą chcieli żeby im zrobić drogę.

Radny Bogdan Bożejewicz – *ja mam prośbę do Pana Burmistrza i do Państwa radnych żeby traktować wszystkich jednakowo. Pani z Bieździadowa chce przekazać, ma w tym jakiś interes. Przyjmijmy! Ale dlaczego ktoś inny po innej linii nie może mieć tego zrobionego?*

Burmistrz – *nie po linii, zostawmy te koneksje.*

Radny Bogdan Bożejewicz – *Panie Burmistrzu, Pan wie, że Pan nadburmistrz Szóstek to wycofał wtedy tak?*

Radny Andrzej Stachowiak – *ja też byłem przeciwny.(...) I patrzę obiektywnie na to.*

Przewodnicząca – *działka pana B. będzie dopisana do uchwały.*

Radny Bogdan Bożejewicz – *mam jeszcze jedno pytanie, które dotyczy wyjazdu do kuratorium. Był Pan Burmistrz, Pan Sekretarz, Pan Wiceprzewodniczący, szefa komisji oświaty nie poproszono i był pan z Żernik, który decyduje tutaj. Czy Pan Burmistrz nie ma już nic do powiedzenia w tej gminie tylko Pan z Żernik rządzi?*

Radny Janusz Szóstek – *o co chodzi?*

Burmistrz – *chodzi o wyjazd do kuratorium. Pojechał pan Wiceprzewodniczący, bo to był temat szybki i dynamiczny i tak się skończył.*

Radny Bogdan Bożejewicz – *a pan z Żernik podobno nie ma czasu jeździć bo przed chwilą mówił, że ma dużo pracy.*

Radny Janusz Szóstek – *ale nie o tej godzinie. Pojechałem, bo nie mam żadnego interesu w tym, bo ja już 10 lat temu szkołę zamykałem.*

Radny Bogdan Bożejewicz – *wiem, wiem, a tu Pan mówi przy dyrektorach, że jest Pan za dobrem dziecka.*

Radny Janusz Szóstek – *Pani kurator wyraźnie powiedziała: skoro chcecie likwidować szkołę, to musicie wiedzieć o tych konsekwencjach, jakie będą, ale na pierwszym miejscu liczy się dobro dziecko i opinia rodziców. Pani kurator powiedziała, że w powiecie kaliskim są szkoły, które mają po 30-40 dzieci i rodzice przychodzą do niej i z prośbą, aby żadnej szkoły nie zamykać. Mówiła również żeby być na tym punkcie wyczulonym. A o gminie Żerków powiedziała, że takie ilości dzieci jak są w poszczególnych szkołach to jest rzadko spotykane na terenie byłego województwa kaliskiego. A ja powiedziałem, że nie należę do żadnego okręgu, nie mam żadnego interesu w tym, nie mam dziecka w szkole żeby je trzeba uczyć, żeby miało pracę cokolwiek. Jestem osobą niezależną, bo do niczego nie należę. Dziękuję.*

Radny Andrzej Stachowiak – *staram się patrzeć na wszystko obiektywnie i w tej chwili poprę radnego B. Bożejewicza. Dlaczego? Faktycznie jeśli taka sytuacja zaistniała to przepraszam bardzo weźmy i zlikwidujmy te komisje, bo to nie ma najmniejszego sensu. Przewodniczący komisji nie uczestniczył w takim zdarzeniu? Jeżeli nie pasowało przewodniczącemu to jest jeszcze jego zastępca. To jest moje indywidualne zdani. W momencie kiedy usłyszałem jakie osoby były w kuratorium na spotkaniu, to również mnie to zabolalo nie patrząc na to czy lubię czy nie lubię radnego B. Bożejewicza. Jeżeli jest komisja oświaty, to w spotkaniu w kuratorium nie powinna uczestniczyć komisja rolnictwa. Dobrze wiadomo, że radny B. Bożejewicz, tak samo nie ma powiązań z oświatą jak radny J. Szóstek członek komisji rolnictwa. Należy na to spojrzeć obiektywnie.*

Wiceprzewodniczący stwierdził, że nikt nic nie stracił, ponieważ w kuratorium nie zostało przyjęte żadne stanowisko.

Radny Bogdan Bożejewicz – *mam prośbę do Pana Burmistrza o wystosowanie pisma do wojewody w sprawie wykluczenia Kuratorium Oświaty w Kaliszu, które ma decydować o szkołach w gminie Żerków, gdzie żoną kuratora jest pani dyrektor szkoły w Dobieszczyźnie. W związku z tym powinien kurator z innego Powiatu prowadzić sprawę bądź nawet z i innego województwa.*

Przewodnicząca poinformowała, że opinię o projekcie musi wydać kuratorium w Poznaniu. Radny Bogdan Bożejewicz zapytał, gdzie odbyło się spotkanie w Kuratorium, w Kaliszu czy w Poznaniu?

Przewodnicząca powiedziała, że spotkanie odbyło się w delegaturze w Kaliszu.

Burmistrz – *wyciągamy wnioski zbyt daleko idące i to, że ktoś pracuje w kuratorium w Kaliszu i jest tam wizytatorem i ma wpływ na Panią dyrektor, takie wypowiedzi są nie na miejscu. Wszystkie pisma są kierowane do Kuratorium w Poznaniu, które odeśle to Kalisza bo Kalisz trzyma pieczę nad naszymi szkołami. Podkreślił, że w spotkaniu nie uczestniczył pan W., tylko pani kurator, która wcześniej zwizytowała szkołę w Komorzu Przybysławskim i w Żerkowie.*

Wiceprzewodniczący – *zastanawia mnie jedna rzecz, że nie powstało żadne stanowisko ze spotkania.*

Sekretarz – stwierdził, że kuratorium nie może zająć żadnego stanowiska w tej sprawie, ani zasugerować rozwiązania. Dopiero mogą zająć stanowisko w momencie, kiedy otrzymają projekt uchwały o projekcie uchwały. Na obecną chwilę mogą tylko prowadzić rozmowy.

Radny Bogdan Bożejewicz – *zajmą stanowisko w ostatniej chwili i już nie będziemy mieć żadnego ruchu.*

Sekretarz podkreślił, że gmina jest zobowiązana do przesłania uchwały o projekcie, którą kuratorium musi zaopiniować

Radny Bogdan Bożejewicz – *Pan burmistrz mówi, że pan W. jest podrzędnym pracownikiem, a na wszystkie konkursy na dyrektorów przyjeżdża.*

Sekretarz – *my nie odpowiadamy za to, kogo oni kierują na konkursy.*

Radna Maria Sołtysiak – *ale skoro jest taka sugestia radnego B. Bożejewicza to może warto to wprowadzić w życie.*

Sekretarz stwierdził, że nie ma na to czasu. *Nie możemy do Wojewody napisać, a on nam za dwa tygodnie odpowie, że musimy zostać w Kaliszu, bo należymy pod Kalisz. Tu nie jest tak, że będziemy na kogoś krzywo patrzeć więc będą nas co chwilę przenosić i będziemy sprawy załatwiać, gdzie indziej. To nie jest tak!*

Wiceprzewodniczący – *wydaje mi się, że nie powinniśmy iść po najmniejszej linii oporu, bo to wszystko w tym kierunku idzie.*

Radny Bogdan Bożejewicz zwrócił uwagę, że w materiałach sesyjnych jest tylko jeden wariant do przyjęcia.

Sekretarz powiedział, że Pan Burmistrz przygotował taki projekt uchwały.

Radny Bogdan Bożejewicz stwierdził, że trudno będzie głosować w takiej sytuacji, ponieważ nie ma żadnego wyboru.

Burmistrz podkreślił, że temat był wielokrotnie omawiany i wcześniej sugerowane warianty są nie do przyjęcia. Dodał, że w poniedziałek zostanie wysłane zapytanie czy sugerowana opcja dotycząca Chrzana jest możliwa do przyjęcia. Nadmienił, że nie chciałby, aby reforma nie przyczyniła się do powstania konfliktów społecznych.

Radny Bogdan Bożejewicz poinformował, że w poprzednich materiałach na posiedzenie komisji były zawarte dwa projekty uchwały dotyczące różnych wariantów.

Wiceprzewodniczący stwierdził, że zgadza się z radnym B. Bożejewiczem, ponieważ brakuje ustalonego podczas posiedzenia komisji wariantu uchwały.

Radny Jan Barański – czy Pani dyrektor Wilak zrobiła komuś jakąś krzywdę, że wszyscy są przeciwko niej?

Radny Bogdan Bożejewicz – *w żadnym wypadku tylko jeżeli został zebranych pod petycją ponad 530 podpisów, a jest tylko 130 dzieci to podpisywał ojciec, matka, konkubent, babcia itd. Jestem ciekawy jak to było, że wyszło 600 podpisów na 100 dzieci.*

Przewodnicząca próbowała załagodzić dyskusję.

Radny Jan Barański powiedział, że należałoby przeprosić panią dyrektor ze szkoły w Dobieszczyźnie.

Radny Bogdan Bożejewicz przypomniał jak w poprzedniej kadencji bronił dyrektor Wilak w momencie, kiedy inni radni oskarżali ją o niegospodarność.

Sekretarz poinformował, że tworząc dwie szkoły podstawowe w Żerkowie będzie możliwość dowożenia przez dwa lata dzieci z Chrzana. Dodał, że uważa takie rozwiązanie za bezzasadne.

Burmistrz podkreślił, że wpłynęły dwa pisma rodziców, którzy są przeciwni dowożeniu VII i VIII klas do Żerkowa.

Sekretarz wyjaśnił, że tworzenie drugiej szkoły, nowej jednostki organizacyjnej w momencie kiedy jest mowa o oszczędnościach według niego jest bezsensowne. Następnie poprosił radnych, aby się określili czy chcą, aby powstał drugi projekt uchwały dotyczący stworzenia drugiej szkoły podstawowej w Żerkowie.

Sekretarz powiedział, że jest możliwość stworzenia nowej szkoły podstawowej w Żerkowie, do której musi być nabór do klasy I, radni muszą skierować obecną klasę III, która pójdzie do klasy IV do nowej szkoły i ewentualnie będzie można dowieźć klasę VII z placówki, która nie ma odpowiednich warunków lokalowych. Reasumując w szkole będzie od września tylko klasa I, IV, VII i 10 klas gimnazjalnych, za dwa lata szkoła stanie się szkołą ośmioklasową. Po dwóch latach kiedy klasy gimnazjalne ostatecznie zakończą naukę będzie Szkoła Podstawowa im. A. Mickiewicza oraz Szkoła Podstawowa im. Z. Herberta. Podkreślił, że jeśli rodzice z Chrzana nie chcą utworzenia filii to zgodnie z przepisami konieczne byłoby stworzenie tam szkoły o mniejszej strukturze organizacyjnej.

Burmistrz poinformowała, że art. 94 mówi „struktura organizacyjna szkoły podstawowej obejmuje klasy od I do VIII, (...) w przypadkach uzasadnionych miejscowymi warunkami mogą być tworzone szkoły podstawowe obejmujące strukturą organizacyjną klasy I-III, albo klasy I-IV, w przypadkach uzasadnionych miejscowymi warunkami mogą być tworzone szkoły podstawowe filialne obejmujące strukturą organizacyjną klasy I-III albo klasy I-IV, ale we wcześniej wskazanym przypadku, szkoła filialna jest podporządkowana organizacyjnie szkole podstawowej obejmującej strukturą organizacyjną klasy I-VIII. Trzeba się zastanowić nad tym, czy w Chrzanie tworzy się szkołę ze strukturą organizacyjną I-III, wybierając takie rozwiązanie nie będzie konieczności przekształcania gimnazjum, ponieważ dzieci automatycznie będą miały zmieniony obwód i od klasy IV-VIII będą zobowiązane uczęszczać do Żerkowa.

Sekretarz powiedział, że jeśli zostałby zastosowany przepis o okresie przejściowym to w Chrzanie będzie osiem klas, ponieważ VII i VIII klasa może być tylko chwilowo dowożona do szkoły przekształconej, aby szkołę odpowiednio przygotować. Podkreślił, że w okresie przejściowym, o którym mówią radni szkoła w Chrzanie będzie szkołą ośmioklasową. Aby wszystko miało sens to należałoby zrobić wszystkie szkoły filialne bądź szkoły o ograniczonej strukturze.

Radna Ewa Kubacka powiedziała, że z wypowiedzi rodziców z Chrzana można wnioskować, że o to im chodziło, aby przez okres przejściowy dwóch lat doposażyć szkołę, a następnie prowadzić system ośmioklasowy.

Sekretarz poinformował, że jeśli miałyby to wyglądać w ten sposób, to w Żerkowie musiałaby powstać druga szkoła podstawowa.

Pan Mariusz Łyskawiński zwrócił się z zapytaniem czy problem jest w tym, że szkoła w Żerkowie nie może mieć nowej filii, bo ma już dwie?

Sekretarz odpowiedział, że szkoła w Żerkowie nie ma żadnej filii na obecną chwilę.

Pan Mariusz Łyskawiński powiedział, że chodzi mu o sytuację po reformie. Czy Raszewy są jedną filią?

Sekretarz powiedział, że nie ma żadnej filii, po prostu to są dwa budynki tej samej szkoły.

Pan Mariusz Łyskawiński podziękował za udzieloną mu odpowiedź.

Radny Bogdan Bożejewicz stwierdził, że z wiadomości jakie pozyskał wynika, że 11 nauczycieli gimnazjum straci pracę. Dyrektorzy szkół poinformowali podczas spotkania, że nie potrzebują zatrudniać nikogo z zewnątrz, ponieważ poradzą sobie we własnym gronie.

Radna Ewa Kubacka zwróciła uwagę, że Pan W. Tomalak tłumaczył, że jest to nierealne, aby nauczyciel danego przedmiotu objechał wszystkie szkoły.

Sekretarz stwierdził, że to jest kwestia ułożenia planu. Dany nauczyciel może jednego dnia pojechać do danej szkoły np. na cztery godziny lekcyjne.

Wiceprzewodniczący podkreślił, że nie można uczyć w ciągu jednego dnia trzech godzin tego samego przedmiotu.

Radna Ewa Marek-Skiba poparła wypowiedź Wiceprzewodniczącego

Wiceprzewodniczący – zgodnie ze wskaźnikami wszystko musi być godzinowo dostosowane i opracowane w zależności od trudności przedmiotu.

Radny Andrzej Stachowiak powiedział, że zrozumiał to w ten sposób, że chodzi o 4 godziny w danej szkole.

Sekretarz stwierdził, że według niego to jest kwestia ułożenia i dostosowania planu. Dodał, że obojętnie co zostanie zrobione to spowoduje to wielki bałagan i wygeneruje straty finansowe. Trzeba się liczyć z tym, że bez względu na to jaki wariant zostanie przyjęty to jakiś nauczyciel straci pracę, ponieważ należy pamiętać o tym, że tracimy jeden rocznik. Wspomniał, że jeżeli wiejskie szkoły zostaną przekształcone w szkoły trzy lub czteroklasowe to nauczyciele z poszczególnych szkół podstawowych stracą pracę.

Wiceprzewodniczący – *zrobmy jakąś konkurencję, a nie bierzmy jednej grupy ludzi na odstrzał. Zrobmy to sprawiedliwie, rozłóżmy to w całym terenie.*

Radny Bogdan Bożejewicz powiedział, że nie rozumie dlaczego rodzice i nauczyciele boją się konkurencji. Stwierdził, że poziom wiedzy dzieci ze wszystkich szkół wiejskich jest bardzo niski.

Radna Maria Sołtysiak stwierdziła, że nie zgadza się z radnym B. Bożejewiczem. *Dzieci, które kończyły szkoły na wsiach również pokończyły studia, więc to wcale tak nie jest.*

Sekretarz w nawiązaniu do wypowiedzi dotyczącej podziału zwolnień nauczycieli, powiedział, że przy obecnym planie włączenia gimnazjum do Szkoły Podstawowej w Żerkowie to nie będzie tak, że etaty stracą tylko nauczyciele gimnazjum, ponieważ wszyscy będą zatrudnieni w szkole podstawowej. Oprócz prowadzonych zajęć w gimnazjum będą prowadzili zajęcia w klasie VII szkoły podstawowej. Przy obecnym planowanym rozwiązaniu nie można zakładać, że 11 nauczycieli od razu straci pracę.

Wiceprzewodniczący zwrócił się zapytaniem jakie zostaną przyjęte standardy podczas zatrudniania nauczycieli z gimnazjum?

Sekretarz stwierdził, że bardzo ważna będzie rola Pana burmistrza przy pisaniu projektów organizacyjnych na kolejny rok.

Burmistrz powiedział, że siatkę godzin będzie ustalał dyrektor szkoły podstawowej wraz ze swoim zastępcą czyli dyrektorem gimnazjum. Nauczyciele gimnazjum zostaną nauczycielami szkoły podstawowej. Zdarzą się przypadki, że ktoś odejdzie na emeryturę i w rezultacie dojdzie do oceny w celu wyłonienia najlepszych z kadry.

Przewodnicząca – *ja myślę, że Pan Burmistrz, Pan Sekretarz i my również będziemy mieli jakiś wpływ na to żeby nad tą kadrą też się pochylić. (...) Trzeba będzie wybrać z gimnazjum tych, którzy są najlepsi, bo są tacy.*

Radny Andrzej Stachowiak poprosił o przygotowanie wyników nauczania dzieci ze wszystkich szkół za okres trzech lat wstecz. Poinformował, że z tego co pamięta wyniki nauczania dzieci ze szkół wiejskich były lepsze niż dzieci uczących się w Żerkowie. Radny Andrzej Stachowiak zarzucił radnemu B. Bożejewiczowi, że wprowadził rasizm twierdząc, że dzieci ze szkół wiejskich są gorsze od tych z miasta.

Przewodnicząca ostatecznie zakończyła dyskusję na temat szkolnictwa.

Ad. 3. Rozpatrzenie projektów uchwał Rady Miejskiej Żerkowa w sprawie:

- 1) wprowadzenia zmian do uchwały budżetowej na rok 2017,
- 2) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Żerków na lata 2017-2022.

Radni zdecydowali, że w/w projekty uchwał zostaną omówione podczas wspólnego posiedzenia komisji stałych dnia 21 lutego 2017 roku.

Ad. 4 Sprawy bieżące.

Przewodnicząca poinformowała o zmianie terminu sesji na dzień 22 lutego 2017 roku.

Radni zaplanowali objazd szkół na dzień 20 lutego 2017 roku na godzinę 15:00 w celu zwizytowania warunków lokalowych.

Radny Andrzej Stachowiak stwierdził, że objazd szkół powinien się odbywać w godzinach, kiedy dzieci przebywają w szkole, ponieważ da to radnym jaśniejszy obraz warunków lokalowych placówek.

Skarbnik powiedziała, że radni powinni posiadać informacje podczas objazdu szkół jakie środki można zainwestować w daną placówkę.

Radny Janusz Szóstek powiedział, że środki będzie trzeba inwestować dopiero w następnym roku.

Skarbnik zwróciła uwagę na fakt, że WPF został podjęty do 2010 roku.

Radni zaplanowali wspólne posiedzenie komisji na dzień 21 lutego na godzinę 14:00.

Ad. 5 Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca o godzinie 16.55 zamknęła wspólne posiedzenie komisji stałych Rady Miejskiej Żerkowa.

PROTOKOŁOWAŁA:

Elżbieta Kupś

PRZEWODNICZYŁA:

/-/ Barbara Urbańska